

Czas łudożerców

3 kwietnia 2025

Żyjemy w świecie, w którym łatwiej jest dorwać się do władzy, odwołując się do najgorszych instynktów. Politycy, prawie wszyscy, zajmują się wyłącznie szczuciem i straszeniem. Mamy więc seanse nienawiści do nielegalnych imigrantów, nazywanych pogardliwie migrantami. Po tym jak Trump stanął po stronie Rosji, szczuje się na pokonaną w wojnie Ukrainę i Ukraińców. Bo chodzi o to, by zawsze być po stronie zwycięzców, a nigdy przegranych, słabszych.

Ci sami politycy, którzy jeździli do Kijowa i zagrzewali do walki z ruskimi, teraz z aprobatą przyjmują odebranie zasiłków dzieciom bezrobotnych uchodźców z Ukrainy. Na tej ksenofobicznej fali płynie Sławomir Mentzen.

Mechanizm jest prosty. Kopać leżącego i zagrzewać do kopania innych. I nie chodzi tylko o „migrantów”. Każdy, kto nie pasuje do obrazka Polski bogatej i zwycięskiej, padnie ofiarą czasów pogardy. Bo przegrani nie mają racji. Ludzi, którzy mogliby potrzebować zasiłków z pomocy społecznej, wyzywa się od menelów. Lokatorzy, którzy przestają dawać radę z astronomicznie wysokim czynszem, nazywani są oszustami i patologią. Tylko jak dobrodziej pracodawca zwleka z wypłatą pensji, często właśnie tej pensji, której zabrakło na czynsz, nikt mu nie ubliża, bo to przecież wielki pan.

Na każdym kroku widać jak rozpychają się zwycięzcy. To oni lokują kasę w mieszkaniach, które stoją puste. To w swych drogich furach trąbią i zastraszają kierowców jadących w tanich samochodach. Domagają się likwidacji płacy minimalnej, albo przynajmniej jej regionalnego zróżnicowania. Bo siła robocza ma być tania, żeby panowie życia mogli więcej na niej zarobić.

Jeżeli na biednej prowincji płaca minimalna będzie niższa niż

metropoliach, to biedna prowincja na zawsze pozostanie biedna. A ludzie będą masowo migrować do dużych ośrodków, żeby więcej zarabiać. Ale to więcej i tak wydadzą na rosnące czynsze.

Nowi właściciele Polski zgodnie ze słowami premiera, który obiecał w gmachu giełdy ulżyć ich portfelom, obniżą składki zdrowotne panom pracodawcom, którym wyrwa w NFZ niestraszna, bo i tak dawno leczą się prywatnie.

Jak długo ludzie będą wierzyć liberałom z PO i ludożercom z Konfederacji, że bieda jest zawiniona przez biednych, ludożercy będą wygrywali wybory i pogłębiali przepaść między nowobogacką elitą a resztą społeczeństwa.

I to te elity szykują nowe przepisy, w myśl których komornik będzie mógł dłużnika obedrzeć ze skóry, nie zostawiając nic lub prawie nic na przeżycie. Już dziś kobieta, której bank zabiera ćwierć mizernej emerytury, zasiłek pielęgnacyjny przyznany z powodu inwalidztwa i wszystko, co znajdzie na koncie, bo dorabiała na śmieciówce, nie może się zwrócić o zapomogę do pomocy społecznej, bo na papierze ma przecież jakieś dochody. Bo banki i lichwiarze mają w Sejmie swoich przedstawicieli, a dłużnicy nie.

Kończy się okres ochronny, kiedy nie wolno było eksmitować na bruk. Trybunał Konstytucyjny orzekł wprawdzie, że eksmisja na bruk jest niezgodna z ustawą zasadniczą, ale Sejm to orzeczenie sprytnie obszedł. Teraz zamiast na bruk trafia się na maksimum pół roku do pomieszczenia tymczasowego, jakiegoś obskurnego byłego hotelu pracowniczego, gdzie trzeba dzielić izbę z obcymi sobie ludźmi. A potem to już nie komornik, tylko ochrona wywleka człowieka na ulicę. To jest na bruk, tylko na raty.

Ale rządzące nami Jaśnie Państwo nie dopuściło do uchwalenia w budżecie środków wystarczających na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych ogółu obywateli. Bo na drogich mieszkaniach właściciele RP zarabiają.

Rośnie dramatycznie liczba udzielanych chwilówek. Bo rośnie bieda. Biedacy są skazani na pożyczanie u lichwiarzy. Na tej biedzie utuczy się niejeden bogacz. I znów prasa i media będą się zachłystywać od zachwytów, że przybyło nam miliarderów.

Przeczytałem program wyborczy Mentzena. Jest nudny jak flaki z olejem i niczym się właściwie nie różni od programów i większości kandydatów prezydenckich.

A przecież od czasu do czasu kandydat Konfederacji wyzna szczerze, że chce 10 lat więzienia za aborcję nawet jeżeli ciąża pochodziła z gwałtu, albo, że nie ma nic złego w biciu dzieci czy, że trzeba obniżyć podatki bogatym i przedsiębiorczym, bo to oni są solą tej ziemi.

Obojętne czy ludożercy będą rządzić z PO czy z PiSem, przyjdą ciężkie czasy dla zwykłych ludzi, dla niezamożnej większości. Elita szykuje im piekło. Wrócą oferty pracy za kilka złotych na godzinę, rozpanoszy się lichwa żerująca na rosnącej nędzy, wyschną źródła zasiłków, nie będzie litości dla dłużników, ludzi pracy, lokatorów.

Dobre uczynki będą karane. Chciwość i okrucieństwo nagradzane. Nadchodzi czas ludożerców. Tak ochrzciłem Mentzena i jego bandę, bo podobno nie wolno ich nazywać faszystami.

Autorstwo: Piotr Ikonowicz

Źródło: Trybuna.info